

Włodzimierz MAJDEWICZ

## ***Trójkątna „Blacha” i Kryształowe Serce***

W słoneczny upalny czwartek 6 września 2012 roku na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie rodzina i liczne grono przyjaciół żegnało odchodzącego na wieczną wędrówkę Ryszarda Dworzyńskiego. Żegnał Ryszarda stary sztandar Oddziału Stołecznego PTTK. Ten sztandar pięćdziesięciolecie towarzyszył Ryszardowi w pierwszych latach jego działalności – to ten sam sztandar, z którym Ryszard przez lata godnie oddawał hołd Powstańcom Warszawskim w Pęcicach, Partyzantom przy mogile „Jerzyków” w Puszczy Kampinoskiej oraz w wielu innych miejscach.



Ryszard znaczną część swego życia poświęcił Polskiemu Towarzystwu Turystyczno-Krajoznawczemu. Jego żywiołem była turystyka czynna, z zamiłowaniem wędrował przez nizinne i górskie tereny naszego kraju. Kochał i podziwiał rodzime krajobrazy dostrzegając ich piękno we wszystkich porach roku. Dużo fotografował, podziwialiśmy jego piękne zdjęcia kwiatów. Uprawnienia Przodownika Turystyki Pieszej nr 929 uzyskał w 1963 roku. W tym samym czasie został również Przodownikiem Turystyki Gorskiej.

W pierwszej połowie lat 60-tych działał aktywnie w Studenckim Kole Przewodników Beskidzkich.

W latach 1964-2012 Ryszard Dworzyński pełnił wiele funkcji związanych z aktywnie uprawianą turystyką pieszą nizinną i turystyką górską. Niezależnie od tego na szczeblu wojewódzkim pełnił funkcje wiceprzewodniczącego Komisji Turystyki Pieszej Okręgu Warszawskiego PTTK. Po przekształceniach organizacyjnych w PTTK powierzono mu funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Turystyki Pieszej Stołecznego Zarządu Wojewódzkiego.

Cały czas pozostawał w ścisłych związkach organizacyjnych ze swoim macierzystym Oddziałem Stołecznym PTTK im. Aleksandra Janowskiego, w którym przez wiele lat był wiceprzewodniczącym i przewodniczącym Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej. Do końca pozostał członkiem Zarządu Oddziału Stołecznego PTTK.

W początkach lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku był entuzjastą i propagatorem marszów na orientację i jednym z założycieli znanego w tamtych latach w całym kraju Klubu Imprez na Orientację PTTK „Delta”, który powstał i początkowo działał w ramach Komisji Turystyki Pieszej Oddziału Stołecznego PTTK. Ryszard Dworzyński należał do grona założycieli i aktywnych Członków Zarządu Klubu Przodowników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej. Przez kilka kolejnych kadencji do końca swej ziemskiej wędrówki Ryszard był członkiem Zarządu Oddziału Stołecznego PTTK.

Ryszard był człowiekiem czynu; najlepiej odnajdywał się w terenie na szlaku. Wyróżniał się wysokim wzrostem i z tego powodu dla licznych przyjaciół działaczy z Warszawy i Mazowsza znany był po prostu jako „Długi”. Posiadał pewną szczególną cechę: skupiał wokół siebie ludzi, którzy garnęli się do Niego. Był szczery, otwarty, przyjacielski i życzliwy, ludzie chcieli być z nim, a On potrafił z nimi rozmawiać i słuchać miał świetny kontakt z młodymi i dziećmi. Ryszard był po prostu dobrym człowiekiem.



*7.06.1987 r. Gajówka „Rybitw” XXII Rajd Pieszy im. Al. Janowskiego*

W pierwszych dniach czerwca odbędzie się kolejny Rajd Pieszy po Mazowszu im. Aleksandra Janowskiego. Z tą tradycyjną imprezą kojarzony jest Ryszard Dworzyński. Należał On do grona inicjatorów tego rajdu i w 48-letniej jego historii był kierownikiem większości kolejnych edycji. Tej imprezie podobnie jak Tarnowskim Rajdom Górskim pozostał wierny do końca. Jako ceniony działacz PTTK Ryszard otrzymał godność Honorowego Przodownika Turystyki Pieszej (nr 295/H/1988), godność Honorowego Przodownika Turystyki Górskiej oraz wiele wysokich Odznaczeń PTTK i resortowych. Za wieloletnią pracę zawodową otrzymał wysokie odznaczenia państwowe.

Taki był Ryszard – wytrawny turysta, krajoznawca i działacz PTTK spod znaku trójkątnej „blachy” Przodownika Turystyki Pieszej.

Najbliżsi przyjaciele wiedzieli jednak, o jeszcze jednej ważnej w życiu Ryszarda działalności społecznej.

Ryszard Dworzyński był Honorowym Krwiodawcą, oddawał krew systematycznie od kilkudziesięciu lat. Dzielił się z potrzebującymi tym, co najcenniejsze – własną krwią. Nie wiem ile przez te lata Ryszard oddał krwi i ile osób dzięki niej ocaliło życie i odzyskało zdrowie. Ile krwi oddał Ryszard nie wiem a On się tym nie chwalił.

Znamiennym faktem jest to, że Ryszard Dworzyński u honorowany został „KRYSZTAŁOWYM SERCEM” najwyższym wyróżnieniem Polskiego Czerwonego Krzyża dla aktywnych krwiodawców.

To najwyższe wyróżnienie przyznane być może osobom, które uzyskały uprzednio tytuł Zasłużonego Honorowego Krwiodawcy I stopnia. W dokumentach PCK czytamy „Odznaka Zasłużony Honorowy Dawca Krwi I stopnia” przysługuje mężczyźnie, który oddał w dowolnym okresie, co najmniej 18 litrów krwi lub odpowiadającą tej objętości ilość innych jej składników.” Można z tego wyciągnąć wniosek, że tej honorowo oddanej krwi musiało być naprawdę dużo.

Wyróżnienie „Kryształowe Serce” przyznaje z upoważnienia Zarządu Głównego PCK, raz w roku Kapituła, którą stanowi Prezydium Krajowej Rady Honorowego



Krwiodawstwa. Kapitułę przewodniczy Przewodniczący KR HDK. To prestiżowe odznaczenie ustanowione zostało 27 listopada 1986 roku uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Odznakę stanowi kryształ uformowany w kształcie



symbolicznego serca o wymiarach 92 na 84 mm i grubości 15 mm. Od strony wewnętrznej wydrążony jest wizerunek Odznaki Honorowej PCK. Brzeg serca posiada srebrne obramowanie, które w górnej części połączone jest z kółkiem do wstążki orderowej. Kryształowe Serce nosi się na szyi, na białej wstążce szerokości 38 mm z czerwonymi paskami o szerokości 4 mm po bokach.

Wyruszającego na wieczną wędrówkę Ryszarda żegnano słowami „Rysiu zapamiętamy Cię z plecakiem na nizinnych i górskich szlakach, zapamiętamy wspólne chwile przy niezliczonych ogniskach, zapamiętamy twój dobry, mądry uśmiech i silny uścisk przyjacielskiej dłoni.”